

ŻYWA LEKCJA HISTORII W... KAROLEWIE

W sobotę, 15 listopada uczniowie klas gimnazjalnych, a tym samym uczestnicy projektu "Jestem znawcą kultury" wraz z opiekunką – panią Jolantą Kontną wzięli udział w wycieczce do Karolewa.

W sobotę, 15 listopada uczniowie klas gimnazjalnych, a tym samym uczestnicy projektu „Jestem znawcą kultury” wraz z opiekunką – panią Jolantą Kontną wzięli udział w wycieczce do Karolewa.

KILKA SŁÓW O KAROLEWIE...

Miejscowość Karolewo w połowie XVI wieku należało do województwa inowrocławskiego. Kościołem parafialnym w tym czasie dla wsi był kościół w Dobrczu. W 1860 roku majątek Karolewo został własnością G. Schultza i z tego okresu pochodzą znajdujące się tam zabudowania. Obecnie w obrębie podwórza gospodarczego usytuowane są: budynki Zespołu Szkół Agro-Ekonomicznych im. Bronisława Zamojdzina, internat, sala gimnastyczna, placówki opiekuńczo-wychowawcze, parterowa oficyna dworska, stodoła, ogród szkolny oraz park.

NASZE MUZEUM REGIONALNE...

Natychmiast po dotarciu do Karolewa udaliśmy się do oficyny dworskiej, wewnątrz której znajduje się muzeum założone w 1970 roku. Zostaliśmy przywitani przez panią **Jolantę**

Zamojdzin -Sobólską – emerytowaną nauczycielkę z Technikum Rolniczego w Karolewie, córkę założyciela muzeum, działacza społeczno-kulturalnego – **Bronisława Zamojdzina**. Aktualnie pani Jolanta opiekuje się zbiorami zgromadzonymi w muzeum i umożliwia wszystkim zainteresowanym zwiedzanie budynku wypełnionego ogromną liczbą zabytków. Pierwsza część wycieczki poświęcona była teorii. Poznaliśmy historię tego miejsca, ogólne informacje i ciekawostki, później podzieliliśmy się na grupy i przeszliśmy do części zwiedzania.

W oficynie mogliśmy zobaczyć wiele różnych pod względem wielkości czy zastosowania eksponatów. W jednej z izb zgromadzone są narzędzia rolnicze np. sierpy. Podziwiać mogliśmy kolekcje uprzęży końskich, narzędzia i wyroby kowalskie oraz ciesielsko-stolarskie, zestaw do obróbki lnu i wełny (międlice, grzebienie). Zachwycaliśmy się pięknie wykonanymi i ozdobionymi meblami znajdującymi się w większości pomieszczeń. Jeden z pokoi poświęcony jest narzędziom i urządzeniom domowego użytku. Mogliśmy wziąć do ręki stare żelazka „z duszą”, drewniane naczynia służące do przechowywania mąki czy do wyrobu masła. Zobaczyliśmy, w jaki sposób dawniej robiono kawę, lody, masło, śmietanę. W ciągu kilkunastu minut dowiedzieliśmy się, jak wyglądało codzienne życie wielodzietnych rodzin mieszkających na wsi w czasach wojny i w okresie powojennym. Naszą uwagę zwrócił też bardzo charakterystyczny i oryginalny ludowy męski strój krakowski. Przy okazji poznaliśmy historię z nim związaną – strój ten używany był w początkach XX wieku w Wiedniu. Ofiarowała go córka byłego właściciela majątku. Trudno wspomnieć o wszystkich eksponatach, jakie można zobaczyć w Muzeum Regionalnym w Karolewie, ale naprawdę jest co oglądać.

Po zapoznaniu się z tym miejscem i krótkiej przerwie wybraliśmy się na prawdziwy jesienny spacer po parku znajdującym się za budynkami.

PATRIOTYCZNIE...

W związku z obchodzoną niedawno rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, pani Jolanta Zamojdzin-Sobólska zaproponowała, abyśmy spędzili czas w wyjątkowy sposób. Jednak nie byliśmy już sami. Dołączyła do nas grupa dzieci z miejscowego Domu Dziecka wraz ze swoją opiekunką. Po krótkim zapoznaniu się, zaczęliśmy wspólnie śpiewać. Z naszych ust wyrzmiwały: „Rota”, „Mazurek Dąbrowskiego”, „Marsz, Marsz Polonia” oraz „Płynie Wisła, płynie”. Następnie niektórzy z nas przeczytali wiersze o tematyce patriotycznej. Poznaliśmy jeszcze kilka ciekawostek związanych z eksponatami.

Ostatnim etapem naszego pobytu w Karolewie było zwiedzanie „Izby Pamięci Wydarzeń Marca 1981 roku – Solidarności Rolników Indywidualnych”. Znajdują się tam zdjęcia, pamiątki i dokumenty dotyczące wydarzeń sprzed kilkadziesiąt lat.

WSZYSTKO, CO DOBRE, SZYBKO SIĘ KOŃCZY...

O tej wycieczce można by opowiadać bez końca. Dowiedzieliśmy się wielu interesujących faktów. Poznaliśmy ciekawostki związane z tym miejscem. Mogliśmy zobaczyć i dotknąć setki zabytków. Wyjazd ten będziemy pamiętać jako naprawdę przyjemnie spędzony czas, który minął nam niesamowicie szybko. Krótko mówiąc, była to dla nas niezapomniana żywa lekcja historii.



